

Lista Gomułki



WITOLD GADOMSKI

Od kilku miesięcy toczy się fascynująca dyskusja w środowisku polskich ekonomistów i analityków finansowych na temat zalet i wad systemu emerytalnego z filarem kapitałowym. Forum zostało udostępnione przez profesora Stanisława Gomułkę, który dysponuje bazą e-mailową, zawierającą adresy znanych naukowców, analityków, polityków i publicystów zajmujących się gospodarką. Osoby zabierające głos przesyłają go do wszystkich osób znajdujących się na „liście Gomułki”. Zjawisko jest ciekawe z kilku względów.

Po pierwsze dlatego, że temat zmian w OFE pojawił się dość niespodziewanie, po drugie – doprowadził do ostrych podziałów w środowisku ekonomistów, którzy przez lata mieli zbieżne poglądy. Po trzecie wreszcie – dyskusja, choć burzliwa, nie prowadziła do zbliżenia stanowisk.

Wbrew twierdzeniom Jacka Rostowskiego, jakoby rząd od dawna sygnalizował konieczność zmian w OFE, dyskusja na ten temat zaczęła się dopiero późną jesienią ubiegłego roku, gdy premier dał jasny sygnał, że zamierza okroić składkę przekazywaną funduszom. Wcześniej pomysł rzucali ministrowie: Jolanta Fedak i Jacek Rostowski, lecz wydawało się, że są to działania harcowników niemających poparcia szefa rządu. Pod koniec sierpnia 2010 r. Donald Tusk spotkał się z szefami funduszów emerytalnych, którym pogroził, że jeśli nie poprawią efektywności zarządzania, to rząd dokona zmian w funkcjonowaniu II filaru. Ale jednocześnie zapewnił, że na razie to tylko luźne propozycje. Przyspieszenie nastąpiło w grudniu 2010 r. i niewątpliwie miało związek z sytuacją finansów publicznych. Wówczas przeważało stanowisko ministra finansów, który – jak można się domyślać – ostrzegł premiera, że bez obciążenia składki, przekazywanej funduszom, nie ma szansy na utrzymanie w roku 2011 długu publicznego poniżej progu 55 proc.

Być może niezbyt uważnie śledziłem wypowiedzi medialne, ale nie przypominam sobie, by wcześniej przeciwnicy OFE przedstawiali i uzasadniali swoje poglądy. Oczywiście mało kto jest całkowicie zadowolony ze sposobu działania funduszy, wysokości pobieranych prowizji i konstrukcji benchmarku, na który orientują się OFE, ale kanonada skierowana przeciwko funduszom zaczęła się dopiero wówczas, gdy rządzący politycy podjęli decyzję o obciążeniu składki. Wtedy szeroko rozumiane środowisko ekonomistów wspierających reformy wolnorynkowe w Polsce podzieliło się na zwolenników i przeciwników zmian proponowanych przez rząd.

W miarę jak rozwijała się dyskusja, na „liście Gomułki” podziały stawały się coraz głębsze. Dyskutanci te same dane i informacje zaczęli interpretować w diametralnie różny sposób i z tych samych przesłanek wyciągać różne wnioski. Czasami można było odnieść wrażenie, że trwa dialog głuchych. Mocne

argumenty jednej strony – na przykład twierdzenie samego profesora Gomułki, że dług publiczny wskutek zmian proponowanych przez rząd będzie w długim okresie rósł, a nie malał – były pomijane przez stronę przeciwną, zupełnie jakby nie padły.

Na największego „jastrzębia” prorządowego na „liście Gomułki” wyrósł Bogusław Grabowski, prezes Zarządu Skarbiec Asset Management Holding S.A. Jeszcze rok temu w publicznych wypowiedziach chwalił system OFE. Wcześniej, gdy był członkiem Rady Polityki Pieniężnej, dał się poznać jako polemista z wielkim temperamentem. Z tą samą pasją, z jaką przed laty bronił polityki wysokich stóp procentowych, obecnie broni decyzji rządu.

OFE zaatakował także Andrzej Bratkowski, były wiceprezes NBP, a obecnie członek Rady Polityki Pieniężnej. W dyskusji na „liście Gomułki” bierze rzadko udział, ale w innych miejscach – na przykład na naradzie zorganizowanej przez prezydenta Bronisława Komorowskiego – twierdził, że przymusowy filar kapitałowy jest całkowitą pomyłką. Ciekawe, kiedy to zauważył.

Jego kolega z RPP Jerzy Hausner zajmuje stanowisko przeciwnie. Uważa, że obciążenie składki do OFE, zwłaszcza dokonane w trybie nadzwyczajnym, bez długiego *vacatio legis*, jest złamaniem umowy społecznej. Przeciwno zmianom jest także Dariusz Rosati, który kiedyś zasiadał z Bogusławem Grabowskim w RPP i wówczas ich stanowiska (na temat polityki pieniężnej) były podobne.

Z największym temperamentem propozycje rządowe atakuje Janusz Jankowiak. Ciekawe opinie na „liście Gomułki” zamieszcza Stefan Kawalec, który zwrócił uwagę na fakt, że także w przyszłości system emerytalny nie będzie zbilansowany.

Profesor Witold Orłowski i Marek Borowski zamieszczali na „liście” obszernie analizy, utrzymane w spokojnym tonie, pokazując słabe i silne strony OFE. Ale większość wypowiedzi zarówno po stronie zwolenników, jak i przeciwników rządowego projektu była bardzo emocjonalna.

Mam nadzieję, że zapis tej dyskusji zostanie opracowany i zebrany w jednym dokumencie, który niekoniecznie musi być wydany w formie książki. Wystarczy strona w internecie. Lista profesora Gomułki okazała się tak efektywnym forum, że warto go wykorzystywać także do debat na inne niż OFE tematy. Oczywiście *copy right* należy do profesora. ■

Autor, z wykształcenia ekonomista, jest znanym publicystą. Pracuje w „Gazecie Wyborczej”.